

Zestawienie uwag zgłoszonych do I Raportu dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Rzeczpospolitą Polską Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, które nie zostały uwzględnione w zasadniczym tekście Raportu

1. Adiunkt w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, kierownik Pracowni Polityki Językowej i Badań nad Mniejszościami Tomasz Wicherkiewicz.

A. Uwagi

„W uzupełnieniu i zestawieniu uwag zawartych w formie prezentacji przygotowanej na posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w dn. 12 maja 2010 r. (na której przedstawienie i omówienie w trakcie posiedzenia Komisji nie wystarczyło jednak czasu) pozwalam sobie wyrazić swą opinię z pozycji wieloletniego (od roku 1998) aktywnego obserwatora procesu przygotowywania, upowszechniania i wdrażania oraz monitorowania *Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych* (zwaney dalej Kartą) przez Radę Europy, jak i eksperta (niezależnego) tejże organizacji w trakcie procesów przygotowawczych i ratyfikacyjnych w kilkunastu jej państwach członkowskich.

Pierwszy raport (zwany dalej Raportem) dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Państwo-stronę postanowień Karty stanowi etap szczególnie istotny w procesie monitorowania, jako że pozwala ocenić zarówno nastawienie Państwa-strony w stosunku do podstawowego podmiotu postanowień Karty - języków regionalnych lub mniejszościowych oraz wielojęzyczności jako elementu bogactwa i dziedzictwa ogólnonarodowego i ogólnoeuropejskiego, dokonać pierwszej oceny podjętych w tym celu zobowiązań i działań, oraz wychwycić i - przy dobrej woli Państwa-strony - podjąć działania zmierzające ku usprawnieniu niedociągnięć spostrzeżonych w trakcie pierwszego roku ich wdrażania i działania.

Na wstępie należy podkreślić raz jeszcze całkowicie nowatorski charakter Karty, jako ogólnoeuropejskiego instrumentu wspierającego językową i kulturową różnorodność Kontynentu, poprzez stworzenie uniwersalnego inwentarza działań mogących zastąpić dotychczasowe ograniczone nastawienie antydyskryminacyjne działaniami promującymi języki, inspirującymi i o charakterze dobrowolnej ze strony (organów) Państwa dyskryminacji pozytywnej używanych na jego terytorium języków autochtonicznych.

Ten nowatorski duch Karty po roku od jej ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską nie wydaje się dostrzega(l)ny.

Widać to choćby w sformułowaniach Raportu, jak np. „...ratyfikacja Europejskiej karty (...) stanowiła kolejny etap działań mających na celu związanie Rzeczypospolitej Polskiej konwencjami regulującymi prawa osób należących do mniejszości narodowych”. Jak wiadomo, Karta nie nadaje żadnych praw osobom należącym do żadnych mniejszości, w tym mniejszości narodowych. Ten fragment wskazuje, iż w Polsce Karta rozumiana jest jako swego rodzaju międzynarodowe, wtórne umocowanie krajowego prawodawstwa dotyczącego praw osób należących do mniejszości (acz nie tylko narodowych, bo wyróżniono weń i mniejszości etniczne i język regionalny), a nie jako dobrowolne zobowiązanie do wspierania rozwoju języków i promowania wielojęzyczności. W Polsce nie widać zatem intencji rozdziału ochrony i wzmacniania zagrożonych (bo mniejszościowych) języków od politycznych (indywidualnych i grupowych) praw mniejszości narodowych - tym ostatnim służyć wszakże miała ratyfikacja *Ramowej konwencji o ochronie mniejszości narodowych*.

Karta w Rzeczypospolitej Polskiej - z perspektywy obserwacji procesu ratyfikacyjnego i ok. roku jej obowiązywania - nie ma charakteru dynamicznego, m.in. za sprawą niemal całkowitego skopiowania postanowień *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*. Skuteczność instrumentów Karty zmniejszona

poprzez przyznanie wszystkim językom (a wręcz mniejszościom nie używającym już swoich języków etnicznych, jak wspomniany „język mniejszości tatarskiej”, stanowiący całkowite novum lingwistyczne) takich samych postanowień Karty, pomimo iż jej instrumentarium pozwala na przyjęcie zobowiązań bardziej ogólnych dla wszystkich języków mniejszościowych lub regionalnych (w części II) oraz rozwiązań szczegółowych i dalej idących (w części III) dla języków o lepszej pozycji ekolingwistycznej, dla których działania wspierające Państwa mogłyby pozwolić na wzmocnienie i rozszerzenie dziedzin używania. Tak statyczne i nieodróżnicowane przyjęcie Karty spotka się z pewnością z krytycznym stanowiskiem Komitetu Ekspertów - tak było do tej pory w przypadku np. Chorwacji.

Można zatem stwierdzić, iż *Karta* ratyfikowana w Polsce nie wniosła innych wartości, niż te wprowadzone *Ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*. To właśnie Ustawa wniosła była zupełnie nowe, zdecydowanie proekolingwistyczne i promujące wielojęzyczność rozwiązania do polskiego życia publicznego (najistotniejszą z nich jest koncepcja języków pomocniczych w życiu administracyjnym, a zwłaszcza w krajobrazie publicznym - w formie dwujęzycznych nazw miejscowych). Karta nie przyczyniła się jak na razie do pogłębienia tych procesów, choć w zamierzeniu jej autorów i Rady Europy stać się winna katalizatorem nowatorskich, dynamicznych przemian, czyniących z Państw-stron patronów wielojęzyczności i aktywnych protektorów zagrożonych języków mniejszościowych i regionalnych.

Tu wspomnieć należy o jednym jeszcze istotnym błędzie terminologicznym popełnionych przy ratyfikacji Karty: w angielskojęzycznym oryginale Karty (art. 10.2. g) mowa o „place names” (czyli „nazwach miejscowych”), podczas gdy polskie tłumaczenie posługuje się wyłącznie „nazwami miejscowości” [druga oryginalna-francuskojęzyczna wersja Karty zawiera termin jeszcze szerszy - „toponymie”]. Zbyt wąskie (bo zbyt wąsko przetłumaczone) rozumienie postanowień Karty doprowadziło już do agresywnej kampanii medialnej (w tym w mediach publicznych) wobec przedstawiciela mniejszości niemieckiej, który na swoim własnym terenie w Dobrodzieniu/Guttentag umieścił nazwę ulicy w językach polskim i niemieckim).

Do zdecydowanie nowatorskich i pozytywnych rozwiązań stworzonych i wprowadzonych w życie przez Ustawę z 2005 r. (i tylko powtórzonych w Karcie) należy również z pewnością nadanie kaszubszczyźnie statusu języka regionalnego w Polsce. Wprowadzenie do polskiej nomenklatury pojęcia *języka regionalnego*, pomimo pewnych wątpliwości terminologicznych i prawnych, jest coraz częściej punktem odniesienia takich wspólnot językowych, jak łatgalski w Łotwie, võro-seto w Estonii, piemontski, lombardzki, wenecki we Włoszech, waloński w Belgii i Francji, asturyjski i aragoński w Hiszpanii, czy nawet megrelski i swański w Gruzji, choć wśród nich wszystkich ma kaszubszczyzna zdecydowanie pozycję najsilniejszą.

Tu podkreślić należy raz jeszcze dynamiczny charakter Karty i możliwość ponownego otwarcia procesu ratyfikacyjnego w odniesieniu do języków mniejszościowych lub regionalnych, w rzeczywistości na terenie Państwa-strony używanych, a do tej pory w instrumencie ratyfikacyjnym nie uwzględnionych (jak np. język wilamowicki, którym posługuje się jeszcze w Wilamowicach w powiecie bielskim więcej osób, niż karaïmskim, „ormiańskim”, czy „tatarskim”, czy też śląski -co do którego statusu i przyszłości należałoby wreszcie przeprowadzić poważną dyskusję opartą na dialogu wszystkich zainteresowanych stron), co pokazują ekspertyzy dotyczące mechanizmów Karty, jak np. scenariusz dyskusji publicznej o statusie odmian językowych, uwzględniający nadrzędny cel Karty - ochronę różnorodności języków:

„- poważna, udokumentowana dyskusja z udziałem wszystkich zainteresowanych stron, przygotowanie

i przeprowadzenie której należy do obowiązków Państwa;

- badania poczucia (subiektywnego) tożsamości językowej użytkowników;

- obiektywne ekspertyzy specjalistów i podanie ich do wiadomości użytkowników języka;
- jeśli po takiej kampanii poczucie użytkowników języka pozostaje odmienne - należy je wziąć pod uwagę (Woehrling, Jean-Marie 2005. *The European Charter for Regional or Minority Languages. A critical commentary*. Strasbourg: Council of Europe. Str. 63)".

Mechanizm ratyfikacji Karty przewiduje również możliwość podwyższenia zobowiązań Państwa wobec swoich języków mniejszościowych lub regionalnych (niemożliwe jest ich obniżenie), choć to zapewne w przypadku Polski nie będzie miało miejsca, jako że niektóre z już przyjętych zobowiązań już przerastają faktyczny stan języków (por. zobowiązanie do zapewnienia edukacji na wszystkich poziomach, niewykonywanie w stosunku do prawie wszystkich języków mniejszościowych/regionalnego, a niewykonalne zupełnie dla np. „tatarskiego” czy „ormiańskiego”).

Karta jest w Polsce zdecydowanie słabo (roz)propagowana jako instrument mogący stanowić podstawę do działań budujących wielojęzyczność i wspierających różnorodność językową. Dlatego warto przypomnieć, jak będzie wyglądał proces jej monitorowania w najbliższym okresie. Raport w wersji zatwierdzonej przez polską stronę rządową zostanie przetłumaczony na język angielski i przesłany do Sekretarza Rady Europy w Strasburgu i tam umieszczony na stronach internetowych Sekretariatu Karty (www.coe.int/t/dg4/education/minlang/Report/default_en.asp). Wtedy mogą się z nim zapoznać wszystkie zainteresowane strony i skierować do Sekretariatu swoje uwagi i zastrzeżenia (minlang.secretariat@coe.int). Powinny one zostać wzięte pod uwagę przez Komitet Ekspertów podczas przygotowywania wizyty monitorującej. Wizytę taką (w Polsce) odbędą 3 przedstawiciele Komitetu Ekspertów (w tym polski jego członek - p. Aleksandra Oszmiańska-Pagett). Oprócz delegacji oficjalnych mogą się oni spotykać zarówno z samymi mniejszościowymi wspólnotami językowymi, ich organizacjami i przedstawicielami, jak i z niezależnymi ekspertami zorientowanymi w rzeczywistej sytuacji języków regionalnych i mniejszościowych. Po zakończonej wizycie w Polsce Komitet Ekspertów sporządza opinię nt. stanu faktycznego dotyczącego wdrażania postanowień Karty.

Po konsultacjach z przedstawicielami mniejszości językowych w Polsce, po zapoznaniu się z lekturą wstępnej wersji Raportu i porównując to z doświadczeniami kilkunastu innych Państw-sygnatariuszy Karty - niżej podpisanemu nasuwają się następujące uwagi i wnioski:

1. Informacje przedstawione w Raporcie mają charakter niezwykle ogólnikowy, co wskazuje na zbyt ogólny charakter działań w sferze wprowadzania w życie postanowień Karty. Na tle tak ogólnych informacji niewiele jest informacji szczegółowych (wyjątkowo ubogie jest np. inicjowanie i wspieranie przez Państwo badań naukowych dotyczących języków mniejszościowych i regionalnego, a wymieniony wśród nich projekt dotyczący słownika karaïmskiego, dotyczy wszak nigdy w Polsce nie używanego dialektu krymskiego tego języka);
2. Niezrozumiałe jest (a właśnie przez to Raport jest tak ogólnikowy), dlaczego: „*informacje na temat realizacji wybranych postanowień Karty zostały przedstawione łącznie*”, oraz dlaczego „*przedstawienie wspomnianych informacji odrębnie dla każdego języka mniejszościowego oraz języka regionalnego byłoby zabiegiem sztucznym*” - ta tendencja do uogólniania widoczna jest już w doborze postanowień Karty, nie różnicujących polityki wobec poszczególnych języków mniejszościowych i regionalnego (wbrew duchowi Karty) - teraz i informacje wymagające wszak szczegółowego zestawienia są przedstawiane łącznie;
3. Podejście do Karty, jej instrumentów i ducha wymaga znacznie mniej nastawienia polityczno-narodowościowego, a więcej ekolingwistycznego - co wspomniano już wcześniej - podstawowym celem Karty nie jest nadawanie ani respektowanie praw (indywidualnych lub zbiorowych) mniejszości narodowych, a zachowanie istniejącej różnorodności językowej

i wspieranie wielojęzyczności - co wymaga bardziej elastycznego i dynamicznego nastawienia do Karty;

4. w tym kontekście na szczególne podkreślenie zasługują nowatorskie zmiany wprowadzone w Ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 2005 r., dla których Karta mogłaby być instrumentem wzmacniającym i rozszerzającym, a które wprowadzają do życia publicznego języki pomocnicze (na razie niemiecki, białoruski, kaszubski i litewski, oraz częściowo łemkowski);

5. unikalny w skali europejskiej i zdecydowanie pozytywny z punktu widzenia wspierania szkolnictwa mniejszościowego charakter ma również zasada i wymiar subwencji oświatowej (120 i 150% w przypadku dzieci w szkołach oferujących naukę języka mniejszości/regionalnego) - jest to jednak regulacja wprowadzona przed władze edukacyjne o wiele dawniej, niż ratyfikacja przez Polskę Karty;

6. poprawić można/należałoby pewne błędy terminologiczne w Raporcie:

- cóż to „język mniejszości tatarskiej”, wspomniany na str. 10?

- *język jidysz* - wywodzi się ze średnio-wysoko-niemieckiego, a nie *średniowiecznego dialektu górnoniemieckiego*,

- lepiej po polsku brzmi nazwa *starowierzy*, a nie *starowiercy*;

7. fragment na str. 25 należałoby uzupełnić: „*W skład Komisji Wspólnej wchodzi przedstawiciele wszystkich oficjalnie uznanych społeczności posługujących się językami mniejszościowymi oraz językiem regionalnym w Polsce*”

8. na str. 28 Raportu mowa, iż *Art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym nakłada na organy władzy publicznej obowiązek podejmowania odpowiednich środków w celu umacniania dialogu międzykulturowego*. Tu szczególnie przydałyby się szczegółowe informacje o działaniach podjętych przez organy władzy w okresie 2009-2010.

9. Wskazane byłoby, do tej pory zupełnie zaniedbane, uwzględnienie w Raporcie i w przyszłych działaniach w ramach postanowień Karty inicjatyw Państwa mających na celu zwiększenie świadomości wszystkich obywateli Polski co do obecności języków mniejszościowych

i regionalnych w życiu publicznym (programy szkolne, publikacje, działania w ramach Dni Języków, Dni Języków Ojczystych itp.);

10. z Raportu wynika, iż postanowienia Karty w szcążkowym zaledwie stopniu są stosowane przez Państwo w odniesieniu do edukacji przedszkolnej, szkolnictwa zawodowego i szkolnictwa wyższego. Statystyki pokazują, iż dla 7 języków mniejszościowych/regionalnego działają zaledwie 52 placówki przedszkolne z 556 dziećmi (nieco lepsza jest jedynie sytuacja dzieci z mniejszości niemieckiej). Wszak etap edukacji (przed)przedszkolnej to krytyczny okres dla akwizycji języka rodzimego! Większości mniejszości grozi wkrótce ekolingwistyczna katastrofa demograficzna! W Raporcie brak np. informacji, jakie kwoty przeznaczane są na przedszkola i szkoły zawodowe prowadzące naukę języka mniejszości/regionalnego bądź w nim. Z informacji uzyskanych jednak od przedstawicieli mniejszości niemieckiej wynika, iż tzw. model dwujęzyczny w szkolnictwie mniejszościowym jest nim wyłącznie z nazwy (przy 1-3 godzinach nauczania języka niemieckiego - i to jako obcego), wciąż brak inicjatyw mających na celu popularyzację nauczania bilingwalnego, a w wielu ośrodkach edukacyjnych panuje doń nastawienie wręcz wrogie. Podjęte ostatnio zobowiązania współpracy ze strony rządowej mogą uregulować wstępnie sytuację nieistniejącego w praktyce wyższego szkolnictwa zapewniającego kształcenie w Polsce w ramach filologii mniejszościowych. Oczekiwać by również należało ze strony Państwa i władz edukacyjnych inicjatyw w sferze edukacji tzw. immersyjnej (nauczanie języka/języków poprzez pełne „zanurzenie” w nim/nich w modelach najczęściej wczesnej edukacji dwujęzycznej. Szczególny sukces odniosły programy immersyjne w rewitalizacji języków baskijskiego, irlandzkiego, walijskiego, bretońskiego,

serbołużyckich, lapońskich i wielu innych, czy przy edukacji bilingwalnej dzieci na Węgrzech, w Kanadzie lub Hong-Kongu).

11. Fragment na str. 45 Raportu: *Podręczniki do nauczania historii są dopuszczane do użytku szkolnego przez Ministra Edukacji Narodowej na podstawie opinii rzeczoznawców*, jak i wiele innych informacji tego typu odnosi się bardziej do wypełniania postanowień *Ustawy*, a nie *Karty*, w której mowa o zapewnianiu materiałów do nauczania historii i kultury - a nie „dopuszczaniu ich”;

12. w kwestii szkolenia nauczycieli dla mniejszości językowych Raport stwierdza na str. 46-47: „W 2009 r. opiekę metodyczną nad szkołami dla mniejszości sprawowało 5 nauczycieli konsultantów oraz 12 doradców metodycznych specjalizujących się w językach mniejszości”. Karta mówi wszak o zobowiązaniu Państwa do „zapewnienia nauczycielom podstawowych i dalszych szkoleń niezbędnych do zrealizowania przyjętych przez Stronę punktów. Czy wedle autorów Raportu wyznaczenie nauczycieli konsultantów i doradców metodycznych to samo, co zapewnienie szkolenia nauczycielom języków i szkół mniejszościowych?

13. Na str. 50 Raport przypomina, iż *Zgodnie z art. 15 ustawy koszty związane z wprowadzeniem i używaniem języka pomocniczego ponosi budżet gminy*. Karta ma jednak charakter zobowiązań państwa wobec języków mniejszościowych lub regionalnych. Można mieć wątpliwości, czy nakładanie dodatkowych zobowiązań finansowych na gminy wprowadzające języki mniejszościowe/regionalny jako pomocnicze pozostaje w zgodzie z duchem i literą Karty.

14. W części dotyczącej mediów RTV Raport podaje m.in. dane dotyczące łącznej długości nadawanych w językach mniejszościowych/regionalnym audycji (tabela str.61) - są one zaiste imponujące. Uważna lektura str.58-60 Raportu zwraca uwagę na pory nadawania tych audycji: „*niedzielnyporanek...*, *niedziela rano...*, *w niedzielę w godzinach porannych...*, *w nocy...*, *w niedzielę bardzo wczesnie rano...*, *w godzinach nocnych...*, czy wreszcie: „*w czasie wakacji audycja została zawieszona.*”. To z pewnością element językowej polityki mniejszościowej publicznych środków masowego przekazu wymagający zdecydowanej zmiany;

15. Na str. 65 wymieniane są gazety lub czasopisma mniejszościowe - takie ich zestawienie w Raporcie dot. Karty jest częściowo zbędne (Karta wszak dotyczy języków nie mniejszości!). Brakuje natomiast informacji, jaki procent wymienionych treści prasowych ukazuje się w językach mniejszościowym/regionalnym: wszakże w językach „tatarskim” czy „ormiańskim” nie ukazuje się praktycznie nic, a w karaïmskim i językach żydowskich teksty publikowane są jedynie sporadycznie.

Podsumowując: Z porównania założeń Karty, jej instrumentariów przyjętych w Państwach, które ją ratyfikowały dotychczas, oraz polityki językowej wobec mniejszości w Polsce z jednej strony, a zaproponowanym Raportem z drugiej wynika, iż przed Państwem Polskim jeszcze długa droga ku celom, jakie stawiali państwom Europy autorzy *Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych* - uświadomienia niepowtarzalnego bogactwa języków mniejszościowych/regionalnych i wielojęzycznego dziedzictwa kontynentu i poszczególnych państw. Najważniejszym zadaniem wydaje się uruchomienie mechanizmów aktywnego wspierania tej różnorodności poprzez pozytywne nastawienie doń organów władzy, administracji i społeczeństw - a Karta dostarcza ku temu wielu nowych - a z Raportu wynika, iż w znacznej mierze nieuświadomionych jeszcze – możliwości”.

B. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Uwagi zawarte w punkcie 6 zostały uwzględnione w Raporcie. Natomiast nie można zgodzić się z twierdzeniem, że Polska nie uznaje języków mniejszościowych oraz języka regionalnego za wyraz bogactwa kulturowego, a także poglądem o braku aktywności państwa

na rzecz wspierania różnorodności językowej. Rzeczpospolita Polska podejmuje aktywne działania promujące języki mniejszościowe oraz język regionalny w celu ich zachowania oraz rozwoju. Należy także podkreślić, że łączenie w Raporcie kwestii rozwoju języków mniejszościowych i języka regionalnego oraz kwestii ochrony praw mniejszości wynika z faktu, że użytkownikami języków mniejszości w większości pozostają osoby deklarujące jednocześnie przynależność do mniejszości narodowych i etnicznych.

W odniesieniu do kwestii tłumaczenia terminu „place names” na język polski, należy zaznaczyć, iż w polskim tłumaczeniu Karty przyjęty został termin „nazwy miejscowe” a nie „nazwy miejscowości” (Dz. U. z 2009 r. Nr 137, poz. 1121). Ponadto na mocy ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym istnieje możliwość używania zarówno dodatkowych tradycyjnych nazw miejscowości, jak i nazw obiektów fizjograficznych oraz ulic.

Natomiast język łemkowski do chwili obecnej nie ma statusu języka pomocniczego w żadnej z gmin w Polsce.

2. Wspólnota Litwinów w Polsce

A. 1. Uwagi

„Uwagi zawarte w I Raporcie dosyć szczegółowo opisują regulacje prawne dotyczące możliwości korzystania w Polsce z postanowień Europejskiej Karty Języków regionalnych lub mniejszościowych. Jednak, w naszej ocenie w raporcie brak rzetelnej analizy i konkretnej informacji jaki odsetek członków mniejszości litewskiej może realnie skorzystać z postanowień Europejskiej Karty Języków.

Stwierdzenia zawarte w raporcie o możliwości korzystania przez przedstawicieli mniejszości narodowych z pełni praw wynikających z przepisów zawartych w prawie krajowym mogą nie budzić wątpliwości, jednak kluczowym wyznacznikiem, w jakim zakresie prawo krajowe gwarantuje korzystanie z przysługujących praw są konkretne liczby i fakty. Pragniemy zwrócić uwagę, że pomimo wprowadzenia możliwości używania języka mniejszości jako pomocniczego w kontaktach z administracją publiczną, wprowadzenia podwójnego nazewnictwa miejscowości, to odsetek samorządów, które zgodnie z prawem krajowym mogły z tej możliwości skorzystać, jest nadal symboliczny. Mniejszość litewska w Polsce zgodnie z prawem krajowym z przysługujących praw mniejszości litewskiej w pełni może skorzystać jedynie na terenie Gminy Puńsk, gdzie pod względem przynależności narodowej stanowi „większość”. W innych jednostkach samorządowych, gdzie Litwini stanowią rzeczywistą mniejszość, takich praw są pozbawieni. Przedstawienie takiej informacji w raporcie, co najmniej w postaci opinii mniejszości litewskiej, jest konieczne”.

B. 1. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Zgodnie z obowiązującym prawem władze gminy mają prawo wystąpić o wprowadzenie dodatkowej nazwy dowolnej miejscowości, w sytuacji gdy przeprowadzone zostały konsultacje społeczne, w wyniku których ponad 50% mieszkańców opowiedziało się za jej wprowadzeniem. Przepis ten umożliwia mieszkańcom gmin, w których mniejszości nie stanowią co najmniej 20% ogółu mieszkańców, ustanowienie dodatkowych nazw i jest wykorzystywany przez zamieszkujące Polskę mniejszości narodowe i etniczne (mniejszość niemiecką, mniejszość łemkowską). MSWiA nie dysponuje informacjami, aby przedstawiciele mniejszości litewskiej zamieszkujący inne niż Puńsk gminy powiatu sejneńskiego, przede wszystkim gminę wiejską Sejny (gdzie stanowią 18,5% mieszkańców), oraz gminę miejską Sejny (gdzie stanowią 7,8% mieszkańców) występowali do władz gmin z wnioskami o ustalenie dodatkowych nazw miejscowości w języku litewskim

A. 2. Uwagi

„W różnych opracowaniach dotyczących praw mniejszości litewskiej w Polsce notorycznie przytacza się kwestię utworzenia powiatu sejneńskiego jako przykładu poszanowania praw mniejszości litewskiej i wzmocnienia struktury narodowościowej tego obszaru. Takie stwierdzenia mniejszość litewska traktuje jako czysto polityczne, gdyż utworzenie powiatu sejneńskiego nie poprawiło sytuacji mniejszości litewskiej w Polsce. Konkretnym dowodem tego stwierdzenia jest fakt, że na obszarze powiatu sejneńskiego jedynie w Gminie Puńsk w sposób zadowalający są wspierane ośrodki kultury, oświata litewska, jest chronione dziedzictwo kulturowe. Informacja porównawcza na ten temat jest powszechnie dostępna”.

B. 2. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Powstanie powiatu sejneńskiego podyktowane było przede wszystkim warunkami demograficznymi mniejszości litewskiej – alternatywne rozwiązanie, jakim byłoby włączenie gmin tego powiatu do powiatu suwalskiego, spowodowałoby, że mniejszość litewska stanowiłaby nieliczny odsetek jego mieszkańców. Dzięki utworzeniu powiatu sejneńskiego Litwini dysponują radnymi w radzie powiatu sejneńskiego oraz stanowiskiem wicestarosty. Oświata litewska otrzymuje takie samo wsparcie niezależnie od położenia, gdyż na terenie Polski obowiązują w tym zakresie jednakowe przepisy. Co więcej, na terenie Sejn wsparcie z budżetu państwa otrzymuje również placówka niepubliczna – szkoła litewska „Žiburys” („Kaganek”), i to zarówno z subwencji oświatowej, jak i przez dodatkowe wsparcie podmiotowe udzielane organowi prowadzącemu szkołę, co nie ma analogii w gminie Puńsk (tam oświata litewska skoncentrowana jest w placówkach publicznych). Ponadto inwestorem rozbudowy zespołu szkół z litewskim językiem nauczania w Puńsku jest starostwo sejneńskie.

A. 3. Uwagi

„W Raporcie podkreśla się, że ważnym elementem w ochronie praw językowych mniejszości litewskiej są umowy dwustronne Rzeczypospolitej Polski z Republiką Litewską. Pragniemy zwrócić uwagę, że mniejszość litewska do tej pory nie miała możliwości uczestnictwa w realizacji i ocenie realizacji tych umów. Podyktowane było to tym, że nie posiadamy swoich przedstawicieli w Sejmie RP, Kancelarii Prezydenta lub strukturach rządowych, odpowiadających za wdrażanie tego typu porozumień. Wspomniane struktury nigdy też nie zwracały się do przedstawicieli mniejszości litewskiej o ocenę, bądź przedłożenie wniosków w sprawie realizacji umów dwustronnych z Republiką Litewską”.

B. 3. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Obowiązujące pomiędzy Polską a Litwą umowy i porozumienia nie przewidują specjalnego mechanizmu oceny ich realizacji przez mniejszości. Natomiast przedstawiciele mniejszości litewskiej wielokrotnie występowali z oceną przepisów umów dwustronnych dotyczących praw mniejszości. Okazją do przedstawienia takich ocen były posiedzenia wspólnych polsko-litewskich instytucji: Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP oraz Sejmu Republiki Litewskiej.

A. 4. Uwagi

„Podane dane liczbowe dotyczące nauczania języka mniejszości litewskiej na poszczególnych etapach nauczania odbiega od rzeczywistości i wymaga korekty”.

B. 4. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Przedstawione w Raporcie dane liczbowe dotyczące nauczania języka mniejszości litewskiej na poszczególnych etapach nauczania są oficjalnymi danymi pochodzącymi z Systemu Informacji Oświatowej.

A. 5. Uwagi

„W raporcie jako przykład respektowania i ochronę praw językowych mniejszości litewskiej przytoczono kwestię powstania w 2002 r. Strategii rozwoju oświaty mniejszości litewskiej w Polsce. Mniejszość litewska w Polsce uważa, że wspomniana strategia była tworzona z pobudek politycznych, a wnioski mniejszości litewskiej w trakcie tworzenia strategii nie były uwzględniane (m. in. Zespół ds oświaty mniejszości narodowych przy MSWiA odmawiał prawa do załączania protokołów rozbieżności ze względu na to, że (sic!) nie przewidywał tego regulamin działalności Zespołu). W konsekwencji, najbardziej wymownym rezultatem wspomnianej Strategii była likwidacja kilku szkół w których uczyła się mniejszość litewska na terenie Gminy Sejny, co spowodowało, że ze środków budżetowych Republiki Litewskiej w Sejnach w dużym pośpiechu (co rzutowało na zwiększenie ceny inwestycji) wybudowano i utworzono litewską szkołę „Žiburys” w Sejnach”.

B. 5. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Od 2002 r. W Polsce realizowane są zapisy *Strategii rozwoju oświaty mniejszości litewskiej w Polsce*, opracowanej w drodze konsensusu przez środowiska mniejszości litewskiej, władze samorządowe i administrację rządową. W trakcie prac nad *Strategią* uwzględniono wszystkie postulaty zgłoszone przez przedstawicieli mniejszości litewskiej. Realizując jej zapisy podniesiono m. in. wysokość subwencji oświatowej przyznawanej dodatkowo na każdego ucznia małej szkoły z nauczaniem języka mniejszości bądź w języku mniejszości - zwiększono ją najpierw do 50% (od 2002 r.), a następnie do 100% (od 2005 r.) i 150% (od 2006 r.). Dodatkowe wsparcie dla szkół prowadzących nauczanie języka mniejszości bądź w języku mniejszości ma na celu przeciwdziałanie likwidacji tego typu placówek z przyczyn ekonomicznych. Ponadto, realizując jeden z postulatów mniejszości litewskiej, doprowadzono do skoncentrowania szkolnictwa litewskiego z terenów gminy miejskiej i wiejskiej Sejny na terenie miasta Sejny. Argument o ufundowaniu przez stronę litewską szkoły „Žiburys” w Sejnach jako reakcji na zagrożenie szkolnictwa litewskiego przez jednostronne działania strony polskiej trudno pogodzić z faktem, że wspomniana koncentracja oświaty litewskiej w Sejnach, nastąpiła na wniosek samej mniejszości i została zapisana *Strategii*. Ze środków budżetowych szkoła otrzymuje takie samo wsparcie, jak publiczne szkoły z nauczaniem w języku mniejszości, czyli subwencję oświatową powiększoną o 150%. Ponadto organ prowadzący szkołę, Fundacja im. biskupa Antanasa Baranauskasa (Antoniego Baranowskiego), otrzymuje corocznie dotacje podmiotowe ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

A. 6. Uwagi

„W raporcie dużo uwagi poświęca się mediom, a przed wszystkim misji publicznej pełnionej przez radio i telewizję publiczną w promowaniu języka mniejszości litewskiej. Nie zgadzamy

się z opinią wyrażoną w Raporcie, że audycje radiowe i telewizyjne w języku litewskim znacząco przyczyniają się do ochrony i popularyzacji języka litewskiego, a wręcz odwrotnie stwierdzamy, że decyzje administracyjne tych instytucji wskazują na świadomą jego marginalizację. Z początkiem maja br. 7-o minutowe audycje telewizyjne (TV Białystok S.A.) są nadawane we wtorki o godz. 16.20 ?????, natomiast niedzielna audycja radiowa w Radiu Białystok S.A. nadal jest nadawana o godz. 6.30 rano. Zmieniony bez jakichkolwiek konsultacji ze środowiskiem litewskim czas nadawania audycji wskazuje na całkowite marginalizowanie roli języka litewskiego w zachowaniu tożsamości kulturowej Litwinów i szerzeniu postaw tolerancji wobec mniejszości narodowej”.

B. 6. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

W związku z rozszerzeniem katalogu zadań związanych z realizacją, przez publiczną radiofonię i telewizję, misji publicznej o zadanie związane z uwzględnianiem potrzeb mniejszości narodowych i etnicznych, w Raporcie zostały przedstawione wyłącznie dane liczbowe dotyczące udziału audycji w językach mniejszościowych oraz w języku regionalnym nadawanych w Telewizji Polskiej oraz rozgłośniach Polskiego Radia, a także czasu emisji wspomnianych audycji oraz ich finansowania.

A. 7. Uwagi

„Podsumowując należy stwierdzić, że Rzeczpospolita Polska podejmuje działania służące promowaniu używania języków mniejszościowych oraz języka regionalnego w życiu publicznym, jednak do tej pory stworzone regulacje prawne dają możliwość na korzystanie z takich uprawnień jedynie w wymiarze symbolicznym. W przypadku mniejszości litewskiej jedynie na terenie Gminy Puńsk są dostateczne możliwości do pielęgnowania i ochrony języka litewskiego. Zaistniała sytuacja wymaga szybkiego podjęcia działań w celu niwelacji pogłębiających się różnic dotyczących możliwości ochrony tożsamości narodowej Litwinów mieszkających w Gminie Puńsk i Gminach (wiejska-miejska) Sejny. Istniejący stan rzeczy jedynie formalnie stworzy nieuzasadnione w praktyce iluzje o dobrej kondycji praw mniejszości litewskiej w Polsce, a w rzeczywistości przyczyni się do jeszcze większego pogłębienia od dawna istniejących stereotypów i uprzedzeń, szczególnie względem Litwinów mieszkających w mieście i gminie Sejny”.

B. 7. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Zarówno stabilne funkcjonowanie i rozwój sieci szkół litewskich, działalność w sferze kultury, jak i wprowadzenie dodatkowych nazw miejscowości oraz języka pomocniczego w gminie Puńsk (zamieszkuje w niej ponad 60% polskich Litwinów) świadczą o korzystaniu przez mniejszość litewską z przysługujących jej praw w szerokim zakresie.

3. Związek Romów Polskich

A. Uwagi

„Prace grupy ekspertów z zakresu języka romskiego, zwanej sulejowską od miejsca ich spotkania, której zadaniem jest stworzenie teoretycznych podstaw i zasad pisowni, gramatyki i alfabetu języka romskiego i samą ideę można by uznać za słuszną oraz idącą we właściwym kierunku. Niestety bardzo niepokojący jest fakt, że mianem ekspertów w tej dziedzinie nazywają się osoby, które nie wywodzą się ze środowiska romskiego i mają często jedynie naukową i teoretyczną wiedzę na temat problematyki romskiej. Usiłują oni nauczać Romów

jak posługiwać się swym własnym językiem, językiem którego używają oni od setek lat. Co gorsza wykorzystują oni fakt, że romscy uczestnicy tego zespołu nie posiadają wykształcenia w dziedzinie lingwistyki, a ponadto powołują się na rzekome zalecenia posiadających międzynarodowe uznanie romskich autorytetów z zakresu lingwistyki, którzy kategorycznie zaprzeczają opiniom, ażeby wyrażali swe poparcie dla idei Roboczego Zespołu ds. Języka Romskiego”.

B. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Powodem ukonstytuowania się roboczej grupy ds. języka romskiego był pilotażowy projekt Rady Europy zmierzający do wprowadzenia dla uczniów romskich nauki języka romskiego w szkołach publicznych państw członkowskich. Do 10 ministrów edukacji (w tym Polski) wystosowano zaproszenie do udziału w ww. projekcie. Dla przedstawicieli krajów, które przyjęły zaproszenie – w tym Polski - zorganizowano w 2007 r. seminarium, podczas którego przedstawiono opracowane przez specjalistów (przy współpracy ERTF - Europejskiego Forum Romów i Osób Wędrujących) - curriculum języka romskiego jako podstawę do opracowania krajowych materiałów nauki języka (materiał dostępny na stronach Rady Europy w językach angielskim i romani). Jednocześnie zobowiązano państwa biorące udział w pilotażu do przygotowania informacji o podjętych działaniach i rezultatach pilotażu, które przedstawiono jesienią 2008 r. na ogólnoeuropejskiej konferencji.

Powołaną w roku 2008 roboczą grupę ds. języka romskiego tworzyło 8 osób, w tym 5 Romów wywodzących się z różnych grup dialektalnych (autor pierwszego elementarza romskiego, dyplomowany pedagog i dyrektor przedszkola dla dzieci pochodzenia romskiego, emerytowany nauczyciel oraz autor romsko-polskiego słownika i bajek romskich, a także pedagog będący asystentem edukacji romskiej oraz współautorem kilku tłumaczeń na język romski). Pozostałymi ekspertami wchodzącymi w skład grupy były osoby nie wywodzące się ze środowiska mniejszości romskiej, niemniej jednak władające językami romskimi (polonista i dyrektor Parafialnej Romskiej Szkoły Podstawowej w Suwałkach posługujący się dialektem Polska Roma, etnolog i autor wielu publikacji cyganologicznych będący dyrektorem Muzeum Okręgowego w Tarnowie władający dialektem Romów Karpackich). Konsultantem prac grupy językowej był Marcel Courthiade, lingwista romski, wykładowca w paryskim Instytut National des Languages et Civilizations Orientales. Od strony technicznej prace grupy wspierali pracownicy administracji rządowej wywodzący się z MEN, MSWiA i KPRM.

W roku 2008 odbyły się trzy dwu-trzedniowe spotkania grupy językowej. Prace zespołu koncentrowały się wyłącznie na opracowaniu i ustaleniu alfabetu i zasad pisowni w 2 dialektach romskich (Polska Roma i Romów Karpackich) w celu wypracowania ostatecznego kształtu elementarza autorstwa Karola *Parno* Gierlińskiego.

4. Przedstawiciel mniejszości karaimskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Mariola Abkowicz

A. Uwagi

Propozycja zmiany dotyczącej liczebności osób posługujących się w kontaktach domowych językami mniejszościowymi oraz językiem regionalnym – w odniesieniu do mniejszości karaimskiej – 5.

B. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Dane Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 r. nie wykazały deklaracji używania w domu języka mniejszości w odniesieniu do mniejszości karaimskiej.

5. Przedstawiciel mniejszości lemkowski w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Helena Duć-Fajfer

A. 1. Uwagi

„W informacjach na temat poszczególnych grup mniejszościowych na str. 9 znalazła się uwaga dotycząca Łemków, która jest niezgodna z klasyfikacjami i definicją klasyfikującą zawartą w *Ustawie o mniejszościach*

Zapis Część Łemków podkreśla swoją przynależność do narodu ukraińskiego, inni deklarują, że z narodem tym nie mają związków. (s. 9) jest niezgodny z definicją mniejszości etnicznej, do jakiej zaklasyfikowano Łemków. Jako mniejszość etniczna nie może podkreślać przynależności do narodu ukraińskiego. Ci, którzy taką przynależność podkreślają, należą, zgodnie z własną wolą i deklaracją do narodu ukraińskiego. Nieprawdą jest też, że Łemkowie deklarują, że z narodem tym nie mają związków. Związki łemkowsko-ukraińskie w wielu płaszczyznach są kwestią przez wszystkich znaną i uznawaną. Ale czym innym jest uznawać związki, a czym innym deklarować się jako Ukrainiec

Zatem to zjawisko tożsamościowo-etniczne powinno zostać wyprecyzowane zgodnie z obowiązującymi definicjami: Łemkowie mają własną tożsamość etniczną. Część osób pochodzenia łemkowskiego deklaruje tożsamość ukraińską”.

W punkcie *Raportu : Organizacje oraz inne jednostki wspierające ochronę i rozwój języków mniejszościowych oraz języka regionalnego* (s.) wymieniono szereg organizacji mniejszościowych, z których nie wszystkie wspierają rozwój języków mniejszościowych. Nie wymieniono natomiast tych, które z całą pewnością wspierają taki rozwój.

W przypadku języka łemkowskiego (s. 17) wymieniono:

- Stowarzyszenie Łemków, ul. Zofii Kossak 6, 59-220 Legnica;
- Zjednoczenie Łemków (członek wspierający Związek Ukraińców w Polsce), ul. Jagiełły 2, 38-300 Gorlice;
- Stowarzyszenie „Ruska Bursa” w Gorlicach, ul. Sienkiewicza 28, 38-300 Gorlice;
- Stowarzyszenie Miłośników Kultury Łemkowskiej, ul. Wodociągowa 1A, 66-500 Strzelce Krajeńskie;

Podczas gdy Zjednoczenie Łemków nie wspiera rozwoju języka łemkowskiego, tylko wspiera rozwój języka ukraińskiego, co jest odzwierciedlenie zarówno w Statucie ZŁ, jak i w działaniach, poczynając od protestów przeciw nauczaniu języka łemkowskiego w szkołach (na Watrze w Żdychynie określono to nauczanie jako „Drugą Akcję Wisła”), jak i protestów przeciw stworzeniu filologii łemkowskiej. Proszę zatem tek kwestii nie przekłamywać, czy zacierać, bo to niczemu nie służy”.

B. 1. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Uwagi są efektem dyskusji prowadzonej wewnątrz mniejszości łemkowskiej. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. Nr 17, poz. 141, z późn. zm.), każda osoba należąca do mniejszości ma prawo do swobodnej decyzji o traktowaniu jej jako osoby należącej do mniejszości. Tym samym administracja rządowa nie ma prawa kwestionowania takiej

deklaracji, m. in. w przypadku gdy osoby takie deklarują przynależność do mniejszości łemkowskiej.

A. 2. Uwagi

„W relacjonowaniu realizacji punktu: d) ułatwianiu lub zachęcaniu do stosowania języków regionalnych lub mniejszościowych w mowie i w piśmie, w życiu publicznym i prywatnym (s. 26). W całym akapicie nie ma żadnego faktu wskazującego na wypełnianie tego celu. Są raczej wymienione prawa, czy nawet tylko wskazanie, że pomimo zapisu o języku polskim nie narusza się praw: „Jednocześnie, należy wskazać, że przepisy art. 8 pkt 1 i 2 w związku z art. 19 ust. 2 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym przewidują, że osoby należące do mniejszości oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym mają prawo do swobodnego posługiwania się własnym językiem w życiu prywatnym i publicznie oraz do rozpowszechniania i wymiany informacji w języku mniejszości (s. 27-28)”.

„W relacjonowaniu realizacji punktu: i) *promowaniu odpowiednich rodzajów wymiany międzynarodowej, w zakresach objętych niniejszą kartą, między językami regionalnymi lub mniejszościowymi, które są używane w identycznej lub podobnej formie w dwóch lub większej liczbie państw.*(s. 29)

powinna zostać zawarta opinia, iż obecnie jest rozwijany bardzo mały zakres takich projektów i istnieje potrzeba poszerzenia tego zakresu, np. w formie wymiany studentów (teraz ta forma jest bardzo utrudniona, zwłaszcza z państwami nie będącymi w Unii Europejskiej)”.

„W relacjonowaniu realizacji punktu: *zapewnić nauczycielom podstawowe i dalsze szkolenie niezbędne do zrealizowania przyjętych przez Stronę punktów od a do g,* (s. 45)

Odpowiedzi: W 2009 r. opiekę metodyczną nad szkołami dla mniejszości sprawowało 5 nauczycieli konsultantów oraz 12 doradców metodycznych specjalizujących się w językach mniejszości.

Sprawowanie nadzoru na prawidłowością organizowania procesu nauczania języków mniejszościowych oraz języka regionalnego w szkołach publicznych na terenie poszczególnych województw, należy do kompetencji wojewódzkich kuratorów oświaty (s. 46-47).

Nie dotyczą problemu wyszczególnionego w tym punkcie *Karty*. Dodatkowo jeszcze wskazani kuratorzy zazwyczaj nie interesują się jakością nauczania języków mniejszościowych i zdarza się, że np. pod hasłem nauczania języka łemkowskiego nauczana jest religia lub język ukraiński lub nic nie jest nauczane i nikt oprócz rodziców i samych uczniów nie zwraca na to uwagi”.

„W relacjonowaniu realizacji *Art. 12 Działania kulturalne i obiekty kultury*

W odniesieniu do działań i obiektów kulturalnych – a w szczególności bibliotek, bibliotek wideo, ośrodków kulturalnych, muzeów, archiwów, stowarzyszeń, teatrów i kin, jak również dzieł literackich i filmowych, powszechnych form ekspresji kulturalnej, festiwali i organizacji kulturalnych, włączając między innymi zastosowanie nowych technologii – Strony zobowiązują się, na terytoriach, na których takie języki są używane, i w stopniu, w jakim władze publiczne są kompetentne, posiadają prawo lub odgrywają rolę w tej dziedzinie:

Szczególnie obligacja, by *popierać lub ułatwiać tworzenie instytucji odpowiedzialnych za gromadzenie, przechowywanie kopii i prezentację lub publikację dzieł powstałych w językach regionalnych lub mniejszościowych* (s. 66)

Wskazane w *Raporcie* poparcie odbywa się prawie wyłącznie w systemie grantowym. Nie ma rozwiązań, wskazywanych przez mniejszości jako konieczne, czyli zgody oraz popierania

tworzenia instytucji kultury, które pielegnowałyby sfery kultury rozwijające się w oparciu o poszczególne języki mniejszościowe”.

B. 2. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Uwagi te są komentarzem, a nie informacją.

A. 3. Uwagi

„W relacjonowaniu realizacji punktu *f*) *zapewnianiu odpowiednich form i środków nauczania i uczenia się języków regionalnych lub mniejszościowych na wszystkich stosownych poziomach* (s. 27)

Sformułowano odpowiedź: *Polski system oświaty zapewnia uczniom należącym do mniejszości podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej, językowej i religijnej, a w szczególności naukę języka oraz własnej historii i kultury. Warunki i sposób wykonywania tych zadań zostały określone w przepisach prawa oświatowego*

Nie podkreślono natomiast, iż na chwilę obecną nie ma żadnego zapisu w odniesieniu do szkolnictwa wyższego. A to należałoby wskazać z adnotacją, że trwają prace nad sformułowaniem takich zapisów w odniesieniu do szkolnictwa wyższego”.

B. 3. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

W Raporcie została przedstawiona informacja dotycząca postulatu przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym stworzenia systemowego rozwiązania dotyczącego funkcjonowania filologii języka mniejszościowego, a także informacja o podjęciu prac nad zagadnieniem funkcjonowania filologii mniejszościowych na forum Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

A. 4. Uwagi

„W relacjonowaniu realizacji punktu *h*) *promowaniu studiów i badań nad językami regionalnymi lub mniejszościowymi na uniwersytetach lub w podobnych instytucjach naukowych*, (s.28)

Podane tylko projekty kaszubskie i karaimski. Gdzie są inne? Dlaczego nie wspomniano, iż projekt słownika łemkowskiego odrzucano ze względu na tendencyjną recenzję językoznawcy narodowości ukraińskiej, który w recenzji negatywnej zawarł sformułowanie, iż nie ma potrzeby tworzyć słownika dialektu. Generalnie kondycja badań nad językami mniejszościowymi w Polsce jest bardzo słaba i nie odbywa się w Polsce promowanie tych badań”.

B. 4. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

W Raporcie zostały przedstawione informacje dotyczące badań nad językami mniejszościowymi na podstawie danych przekazanych przez ministra właściwego do spraw nauki i szkolnictwa wyższego.

A. 5. Uwagi

„W relacjonowaniu realizacji *Art. 11 Media*

W odniesieniu do zapisu *Strony zobowiązują się ze względu na użytkowników języków regionalnych lub mniejszościowych na terytoriach, na których mówi się tymi językami, w zależności od sytuacji każdego języka, w zakresie, w jakim władze publiczne posiadają bezpośrednie lub pośrednie kompetencje, uprawnienia lub w jakim odgrywają rolę w tej dziedzinie, i przy poszanowaniu zasady niezależności i autonomii mediów:*

a) w stopniu, w jakim radio i telewizja pełnią misję służby publicznej:

(ii) że zachęcą do utworzenia lub ułatwią utworzenie co najmniej jednej stacji radiowej i jednego kanału telewizyjnego w językach regionalnych lub mniejszościowych, lub

(iii) że wydadzą odpowiedni przepis przewidujący, by nadawcy oferowali programy w językach regionalnych lub mniejszościowych, (s. 54)

Raport podaje m. in. czas antenowy wypełniony przez emisję audycji przeznaczonych dla mniejszości narodowych i etnicznych. Niestety, podano czas emitowania audycji, z których tylko pewien procent spełnia wymogi definicyjne określone dokumentach KRRiT wobec audycje mniejszościowych. Mamy tu zatem sporą skalę przekłamania”.

B. 5. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

W Raporcie zostały przedstawione informacje dotyczące czasu emisji audycji radiowych i telewizyjnych na podstawie danych przekazanych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

A. 6. Uwagi

„W relacjonowaniu realizacji *Art. 14 Wymiana transgraniczna*

Strony zobowiązują się: do zastosowania istniejących umów dwustronnych lub wielostronnych, które wiążą je z państwami, w których ten sam język jest używany w identycznej lub podobnej formie, lub, o ile będzie to konieczne, do podjęcia starań o zawarcie takich umów, w taki sposób, aby sprzyjać kontaktom pomiędzy użytkownikami tego samego języka w zainteresowanych państwach na polu kultury, edukacji, informacji, szkolnictwa zawodowego i kształcenia ustawicznego (s. 72),

nie zaznaczono, iż np. W odniesieniu społeczności łemkowskiej przesiedlonej na Ukrainę w latach 1944-46, której terytorium etniczne, z jakim się identyfikuje pozostaje w obrębie Polski, nie istnieją żadne formy ułatwiania kontaktów. Jest to w szczególności rażącej sprzeczności z tzw „Kartą Polaka”, która umożliwia obywatelom ukraińskim NAROROWOŚCI polskiej wiele swobód i praw do łatwiejszego korzystania z dóbr kulturalnych i intelektualnych wytwarzanych w Polsce. Wpływa to na procesy językowe i ogólną kondycję języka łemkowskiego Nie sprzyja ekologii języka łemkowskiego”.

B. 6. Stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Informacja zbyt szczegółowa.